

w nas samych. Na nie pięknie wygłaszane zasady, jeśli nie są poparte żywym przykładem. „Kaźda regularnie wracająca spowiedź, to ponowne wydanie wojny grzechowi. Za każdym razem na nowo zwracasz się przeciw złu, przeciwstawiasz mu się, rzucaś mu połączające spojrzenie. A nie jest to proste odsunięcie grzechu, jest to cała, bardzo skomplikowana, z wielu części złożona organizacja woli, którą mu przeciwstawiasz”. („Z duszy do duszy”). „Jeżeli zaś w serce twoje zakradła się już skłonność jakiegoś solidaryzowania się z grzechem, z wszelkimi objawami pychy, próżności czy snobizmu, to owo wypowiedzenie wojny zdusi niewierność w zarodku”.

Nie poprzestawajmy jednak na unikaniu zła, ale cały swój wysiłek skierujmy na dążenie ku najwyższemu dobru. „Grzech jest zawsze nieodwołalnie smutny; radosną, mimo ofiar i poświęcenia jest enola”. („Ofenzywa katolicka” O. Plus). Skuteczniejsze jest szerzenie zamięłowania do dobrego przez przedstawienie jego uroku i piękna, niż przez wskazywanie brzydoty zła i grzechu.

Chcąc „dobrze czynić” i owocnie przeciwstawiać się złu, musimy koniecznie stale pogłębiać swoje wykształcenie religijne; ono musi nam być i tarczą i mieczem, gdy przyjdzie odpierać wrogie napaści, wrocie wierze i moralności. Przy płytkim wykształceniu religijnym nie ruszymy naprzód. Pamiętajmy, że „synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości” (Łuk. 16, 1). Walecząc o prawdy wiary opierać się musimy o naukę i autorytet Kościoła. Więc czytamy pilnie encykliki papieskie, listy pasterskie biskupów, uchwały synodu plennarnego. Dostarczajmy i innym dobrych książek i czasopism.

Będzie to forma pozytywna naszej walki ze złą prasą.

Jak się zachowywać wobec zła w znaczeniu materialnym? Wobec ludzkiej nędzy i cierpienia? Pozornie nie jesteśmy w stanie niczym przysłużyć się głodującej ludzkości, bo przecież nawet powszechne wyrzeczenie się materialnego posiadania doprowadziłoby tylko do całkowitego zubożenia społeczeństwa. Czyż jednak ta cierpiąca ludność nie potrzebuje nic innego, jak tylko chleba materialnej wartości i siły? Przecież wszystko, co człowieka wewnątrznie oświeca i wzbogaca, wynosi go poniekąd ponad zasięg bied zewnętrznych, chociaż bezpośrednio tym biedom nie zaradzi. Więc w tej dziedzinie materialnego „zła”, tj. nędzy ludzkiej, jedynym środkiem, którym posługiwać się możemy skutecznie w walce przeciw niej, jest dobroć i pełne miłości wyrzeczenie się swego „ja”; to takie podejście do człowieka cierpiącego, aby on odczuł jakoby namacalnie naszą niekłamana życzliwość i to ciepło, które promieniuje z człowieka naprawdę dobrego.

Chrystus wojował cierpliwością i miłością i nimi świat zwyciężył. Wiemy wprawdzie, że i teraz zwycięży, wierzymy, że „bramy piekielne nie przemogą” Kościoła, ale wstyd i hańba dla „dekujących się”, usuwających się od walki. Czyż zwycięstwo miałoby się stać bez nas? A gdzie triumf?... Waleczmy więc w imię Chrystusa, dla szerzenia Jego królestwa, a pod sztandarem Jego Matki. Ona swą stopą zgniotła głowę węża. Ona zwyciężyła zło. A że jest i Matką naszą, więc gdy do Niej zwracać się będziemy o pomoc, o siłę, możemy być pewni, że nam jej nigdy nie odmówi w tej nieustannej walce życiowej ze złem.

Z. D.

z sodalicji olkusko-miechowskiej.

## Święta Matki Boskiej w najbliższym kwartale.

Maj	Czerwiec	Lipiec
3 Królowej Korony Polskiej	9 Matki łaski Bożej	2 Nawiedzenie NMP
20 Królowej Apostołów	17 Niepokalanego Serca NMP	9 NMP Królowej Pokoju
24 Wspomożenia wiernych	27 Matki Boskiej Nieustającej	16 Matki Boskiej Szkaplerznej
31 Pośredniczki łask i Matki Serca Jezusowego	Pomocy	22 Matki Boskiej Miłosierdzia

**„Tylko zdecydowane, wielkie bohaterskie dobro musi dziś wystąpić oficjalnie i otwarcie przeciw demonicznemu złu”.**

(z nauk rekolekcyjnych O. J. Rostworowskiego).